

JACEK TROJANEK

O POTRZEBIE I EKONOMICZNO-PRAWNYCH SPOSOBACH PRZEŁAMYWANIA MONOPOLISTYCZNYCH PRAKTYK W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ

1. Przesłanką osiągnięcia jakościowych przemian w gospodarce jest, po myśli założeń strategii intensywnego rozwoju, powszechna ekonomizacja, rzeczywiste wdrożenie w skali makro- i mikroekonomicznej zasad racjonalnego gospodarowania. Ogólnospołeczna racjonalność gospodarowania stanowi punkt wyjściowy i myśl przewodnią reform gospodarczych związanych z procesem doskonalenia oraz unowocześniania systemu zarządzania i planowania gospodarką narodową.

W uchwałach VI Zjazdu PZPR stwierdzono wyraźnie iż „naczelnym zadaniem doskonalenia systemu gospodarowania jest stworzenie warunków do racjonalnej gospodarki i dynamicznego postępu podstawowych jednostek społeczno-ekonomicznych, którymi są przedsiębiorstwa socjalistyczne”¹. Wypada stwierdzić, iż naczelne organy sprawujące organizatorsko-gospodarcze funkcje państwa, realizując uchwały VI Zjazdu, systematycznie dążą do stwarzania coraz to nowych warunków zmierzających do zrationalizowania działalności jednostek gospodarki uspołecznionej, których podstawowym obowiązkiem jest obecnie konsekwentne i pełne wdrażanie do praktyki założeń zawartych w ekonomiczno-prawnych przedsięwzięciach, związanych z procesem doskonalenia funkcjonowania gospodarki narodowej.

Przedsięwzięcia, o których mowa, dotyczą i dotyczyć będą w przyszłości wielu stron i różnych aspektów działalności uspołecznionych przedsiębiorstw. Obejmują one również obszerny kompleks zagadnień związanych ze strukturą organizacyjną przemysłu i handlu oraz pozycją prawno-ekonomiczną podmiotów gospodarujących, zwłaszcza zaś przedsiębiorstw państwowych.

W odniesieniu do tej grupy zagadnień przewodniczący zespołu partyjno-rządowego do spraw doskonalenia funkcjonowania gospodarki

¹ *Uchwała o dalszy socjalistyczny rozwój PRL*. Nowe Drogi 1972, nr 1, s. 159 - 160.

J. Szydłak stwierdził, iż rozwiązania w tym przedmiocie nie mogą być wykorzystywane dla „uprawiania szkodliwych z punktu widzenia interesu społecznego, praktyk monopolisty” (podkr. aut.)². Jest rzeczą niezwykle cenną, iż tego rodzaju praktyki się dostrzega i potępia oraz usiłuje się im przeciwstawić.

W niniejszym artykule pragnę właśnie zająć się istotą i przyczynami tych praktyk oraz wskazać niektóre środki ekonomiczno-prawne aktualnie wykorzystywane bądź też mogące być wykorzystane w przyszłości jako antidotum przeciwko tego rodzaju tendencjom w gospodarce socjalistycznej. Celem uniknięcia mogących powstać wątpliwości pragnę na wstępie uprzedzić, iż omawiając sytuacje monopolistyczne w gospodarce socjalistycznej traktuję je oczywiście w sensie przenośnym i rozumiem przez nie całkowitą lub częściową wyłączność określonego przedsiębiorstwa w zakresie określonej działalności gospodarczej, głównie zaś w sferze produkcji i obrotu towarowego (quasi monopolistyczne sytuacje). Tego rodzaju układy występują w naszej gospodarce bardzo często, zarówno po stronie produkcji jak i sprzedaży i wywołują sytuacje rynkowe charakterystyczne dla monopolu i oligopolu³.

Wiele naszych przedsiębiorstw wytwórczych posiada wyłączność w zakresie produkcji artykułów rynkowych oraz artykułów wchodzących w zakres zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Wyłączność ta doprowadza do poważnego ograniczenia liczby producentów określonego artykułu, często do jednego w całym kraju, co powoduje całkowitą monopolizację produkcji w określonym zakresie⁴. Monopolizacja produkcji występuje w zasadzie równolegle z monopolem zbytu zważywszy, iż ministerstwa i zjednoczenia przemysłowe grupujące producentów określonych artykułów lub koordynujące ich działalność, organizują z reguły własne centralne dla całej branży jednostki zbytu, prowadzące sprzedaż produkcji na zasadzie wyłączności⁵. Tego rodzaju ogniwom zbytu często przysługuje też monopson tzn. monopol zakupu całej produkcji przedsiębiorstw wytwórczych danej branży. Pod wpływem sytuacji w przemyśle kształtują się analogicznie układy w handlu,

² J. Szydłak, *Nieodzwonne zmiany. Doskonalenie funkcjonowania gospodarki — doniosłym zadaniem partyjnym i społecznym*. Trybuna Ludu 1972, nr 179.

³ W pierwszym przypadku monopolista panuje wyłącznie, nie dopuszczając żadnego, nawet najmniej groźnego konkurenta (monopol zupełny) lub też monopolista, przy istnieniu kilku słabszych współuczestników, dominuje na rynku (monopol niezupełny). Sytuacja oligopoliczna natomiast występuje wtedy, kiedy jedna z jego stron (najczęściej podaż) opanowana jest przez niewielką liczbę konkurentów charakteryzujących się dużą siłą ekonomiczną. Zob. H. Hodoly, *Wstęp do badań rynku*. Warszawa 1961, s. 31 - 35 wraz z przytoczoną tam literaturą.

⁴ Por. *Kulejący handel materiałami*. Życie Gospodarcze 1972, nr 48.

⁵ T. Wojciechowski, *Możliwości wyboru źródeł zakupu materiałów w polskich warunkach gospodarczych*. Gospodarka Materiałowa 1967, nr 12 s. 402.

zwłaszcza hurtowym, który często podlega organizacyjnie producentom. Poszczególne organizacje handlowe mają prawo wyłączności w zakresie dystrybucji określonych towarów na rynku krajowym lub lokalnym (wyłączność branżowa i terytorialna)⁶. Z monopolizacją sprzedaży detalicznej spotyka się też nieraz ostateczny nabywca, czyli konsument.

Istnienie tego rodzaju sytuacji rynkowych w gospodarce socjalistycznej wynika z wielu przyczyn. Jedne z nich mają charakter obiektywny, inne instytucjonalny. Masowość występowania sytuacji typu monopolistycznego wynika przede wszystkim z rozwijającej się w gospodarce socjalistycznej specjalizacji i koncentracji produkcji opartej głównie na przesłankach technicznych (koncentracja w wytwarzaniu i zbycie poszczególnych wyrobów).

Samo zjawisko rozwiniętej, centralnie planowo regulowanej specjalizacji i koncentracji działalności producentów i organizacji handlowych jest niewątpliwie ekonomicznie uzasadnione i konieczne, niemniej jednak nie można nie zauważać, iż stwarza ono stopniowo warunki do występowania sytuacji stanowiących przedmiot niniejszych rozważań⁷.

Prawidłowością współczesnych nam czasów jest też zajmowanie czołowego miejsca w systemie gospodarki socjalistycznej wielkich organizacji gospodarczych (WAG), wyposażonych w szeroki i zróżnicowany odpowiednio do specyfiki branż i gałęzi produkcji, zakres uprawnień do kształtowania kierunków swego rozwoju⁸.

Kwestionowanie potrzeby istnienia dużych organizacji gospodarczych pozostawałoby w sprzeczności z ogólną tendencją występującą w tej mierze w ekonomice krajów odznaczających się wysokim poziomem rozwoju techniczno-ekonomicznego. Istnienie jednak takich organizmów gospodarczych obok niewątpliwych zalet rodzi również pewne niebezpieczeństwa. Zwrócił na nie uwagę J. Pajestka: „Trzeba wyraźnie stwierdzić, że są to niebezpieczeństwa w pewnym stopniu podobne do występujących na zmonopolizowanym rynku kapitalistycznym. Wynikają one z tego, że kontrolując działanie i rozwój całych gałęzi produkcji, zjednoczenia zajmują faktycznie na rynku pozycję monopolisty, a to oznacza, że nie są poddane dostatecznie silnemu oddziaływaniu innych organizacji ekonomicznych w drodze konkurencji oraz że mają bardzo silną pozycję wobec odbiorców. Pierwszy z tych czynników oznacza brak pewnego elementu sił zewnętrznych działających bodźcowo i wytwarzających sytuację zmuszającą do stałego postępu, drugi — umożliwia stosowanie różnych praktyk ze szkodą dla konsumenta. Jest oczywiście rzeczą w

⁶ Masowość wyłączności produkcji, zbytu i sprzedaży najlepiej ilustrują dane zawarte w Informatorze Zaopatrzeniowca na rok 1972, wyd. 16, Warszawa 1972.

⁷ Zob. J. Mujżel, *Przedsiębiorstwo socjalistyczne a rynek*, Warszawa 1966, s. 218 - 223 oraz T. Wojciechowski, op. cit., s. 402.

⁸ J. Szydlak, op. cit. oraz J. Pajestka; K. Secomski, *Doskonalenie planowania i funkcjonowania gospodarki w Polsce Ludowej*, Warszawa 1968, s. 44.

pełni zrozumiałą — stwierdza dalej J. Pajestka — iż te pewnego rodzaju monopole socjalistyczne są pod najważniejszym względem zupełnie różne od monopoli kapitalistycznych. Nie idziałają one bowiem na podstawie kapitalistycznej własności i nie kierują się interesami ograniczonych grup społecznych"⁹.

Przyczyny występowania sytuacji, o których mowa, mogą być spowodowane również zbyt jednostronnymi często przesłankami stosowanymi przy organizowaniu sieci przedsiębiorstw, zwłaszcza przedsiębiorstw handlowych. Powstałe w efekcie sytuacje monopolistyczne często nie znajdują ekonomicznego uzasadnienia. Wedle R. Głowackiego, dzieje się tak głównie wskutek przyjęcia koncepcji koncentracji poziomej doprowadzającej do tego, że cała sieć handlowa różnych branż danego pionu na określonym terenie należy do tego samego przedsiębiorstwa. Ponadto w wielu przypadkach monopolistyczne układy w handlu stanowią po prostu pozostałość wysoce dyrektywnego systemu zarządzania handlem, a w szczególności są reliktem rozwiązań organizacyjnych występujących w systemie powszechnego, administracyjnego rozdzielnictwa towarów¹⁰.

2. Ekonomiści burżuazyjni lansują tezę o wysokim poczuciu etycznym monopoli kapitalistycznych w ich działalności ekonomicznej. Rodzą się jednak uzasadnione wątpliwości, czy tego rodzaju zasada znajduje faktyczne odzwierciedlenie w teorii i w regułach gry gospodarki kapitalistycznej. Wątpliwości w tej mierze podnoszą również bardziej obiektywni ekonomiści zachodni¹¹.

W gospodarce socjalistycznej natomiast wysoki poziom kultury gospodarczej, wysokie poczucie etyczne, maksymalna troska o interes gospodarki narodowej, o ekonomiczność produkcji i obrotu, o optymalne zabezpieczenie praw i interesów ludzi pracy — powinny stale determinować formy i metody wykonywania nałożonych na przedsiębiorstwa, mające zagwarantowaną wyłączność produkcji lub obrotu, obowiązków prawno-gospodarczych noszących charakter obowiązków publicznych, społecznych, socjalistycznych.

Monopolista społeczny, im większa jest jego potęga, tym bardziej powinien czuć się zobowiązany wobec społeczeństwa, w którego imieniu przecież sprawuje swój monopol¹².

⁹ J. Pajestka, op. cit., s. 46.

¹⁰ Zob. R. Głowacki, *Zarządzanie handlem socjalistycznym*. W: *Problemy Teorii Gospodarki Socjalistycznej*, Warszawa 1970, s. 270.

¹¹ Zob. np. J. M. Little, *Critique of Welfare Economics*. Oxford 1957, s. 265 - -268; P.A. Samuelson, *Economics*, New York 1955, s. 416 — cyt. za J. Mujzelem, op. cit., s. 226 przypis 30. Zob. też B. Minc, *Zarys teorii kosztów produkcji i cen*, Warszawa 1958, s. 149.

¹² Zob. J. Trojanek, glosa do orz. GKA z dnia 22 IX 1969 r. BO-7626/69. OSPiKA 1970, nr 6, s. 284 - 285.

Tymczasem konfrontacja tego założenia z rzeczywistością potwierdza niestety jeszcze niejednokrotnie znane, a sformułowane przed laty przez teoretyka rynku socjalistycznego W. Jastrzębowskiego twierdzenie, iż charakterystyczna dla kapitalizmu renta monopolistyczna ma tendencję do przekształcania się w naszych warunkach w rentę... nieudolności, nie-ekonomiczności¹³.

Przejawy występowania społecznie szkodliwych praktyk monopolistycznych są znane i odczuwane od lat przez podmioty występujące w charakterze odbiorców świadczeń „narzucanych” im przez monopolizujące rynek przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe. Świadczenia te są często rzeczywiście narzucane, a nie oferowane, zważywszy iż w warunkach dyktatu producenta, możliwość wykorzystywania takich instytucji prawnych jak: rokowania, negocjacje, oferta stoi pod wielkim znakiem zapytania. Będąc wyłącznym lub prawie wyłącznym producentem określonych wyrobów, wielkie związki przedsiębiorstw, zwłaszcza zaś zrzeszenia producentów, mogą dążyć do oddziaływania na rynek w swym partykularnym interesie monopolisty, a nie w interesie gospodarki czy społeczeństwa¹⁴. Liczenie zaś na to, że wielka organizacja gospodarcza w imię interesu ogólnospołecznego nie będzie wykorzystywała swej przewagi gospodarczej, może okazać się, jak stwierdza J. Wiszniewski, zawodne¹⁵. Sytuacja monopolistyczna jest bowiem bardzo wygodna dla każdego dostawcy, gdyż umożliwia czerpane z niej ekonomicznie nie uzasadnionych korzyści, a ponadto gwarantuje pewność zbytu produkcji. Pozwala na narzucanie odbiorcom terminów, warunków dostaw, ich asortymentu, a nawet parametrów jakościowych. Nie mając możliwości znalezienia innego producenta, który byłby w stanie przyjąć zamówienie i który posiadałby realne techniczne i organizacyjne możliwości jego zrealizowania, odbiorca często przyjmuje w sytuacji przymusowej towar nieadekwatny do potrzeb rynku. Przypadki takie zdarzają się jeszcze obecnie pomimo nawoływania do produkcji rzeczywiście odpowiadającej zmienionym potrzebom rynku, do podnoszenia jej jakości¹⁶. Dopiero zakaz ministra handlu wewnętrznego, wyręczający uległych odbiorców, musi eliminować ze sklepów towary złej jakości, o czym donosiła niedawno m. in. prasa. Wyłączność produkcji skłania też do wybierania spośród wielu odbiorców ubiegających się o względy producenta takiego, który nie stawia wysokich wymagań jakościowych, nie żąda kar umownych,

¹³ W. Jastrzębowski, *Polityka rynku nabywcy*. Handel Wewnętrzny 1960, nr 1.

¹⁴ J. Kortan, *Planowanie dla aktywnego oddziaływania na rynek*. W: *Plan a Rynek*, Warszawa 1969, s. 217 - 218.

¹⁵ J. Wiszniewski, *Funkcje arbitrażu państwowego w świetle reform zarządzania gospodarką*. 1972, nr 8 - 9, s. 279.

¹⁶ Aktualnie jeszcze takie sytuacje występują. Zob. np. Z. Kazimirski, *Dyktando trwa*. Gazeta Handlowa 1973, nr 5, s. 1 i 7.

zgadza się na jednostronne zmiany w treści umów itp.¹⁷ Stosunkowa łatwość zbytu, a nawet jego gwarancja demoralizuje producenta, utrwala nabyte w okresie ekstensywnej gospodarki obojętne, bierne postawy wobec postępu technicznego i innowacji.

Monopol sprzedaży może wywoływać analogiczne zjawiska, z tym iż będą one już częściej bezpośrednio naruszały podlegające ochronie prawnej interesy konsumenta. Wyłączność w dystrybucji towarów na ogólnokrajowym lub lokalnym rynku umożliwia narzucanie przez przedsiębiorstwo rozporządzające tego rodzaju prawem, najbardziej korzystnego z jego punktu widzenia standardu usług, ale zarazem nieodpowiedniego dla konsumenta. „Przy sztywnych cenach sprzedaży i marżach handlowych monopolista może dokonywać maksymalizacji zysku przez obniżenie kosztów handlowych bezpośrednio związanych z usługami handlowymi. Im większy jest stopień zmonopolizowania sprzedaży, tym bardziej wzrasta możliwość stosowania tego rodzaju sposobu maksymalizacji zysku”¹⁸. Nie mając możliwości wyboru konsumenci są zmuszeni do korzystania z takiego poziomu i zakresu usług, jaki zostanie im zaoferowany. Nie będąc zmuszone do pełnego liczenia się z potrzebami konsumentów przedsiębiorstwo handlowe może nie być zainteresowane faktyczną analizą rynku, może nie sygnalizować producentom na czas zmian w popycie, może nie stawiać im wysokich wymagań jakościowych i ignorować obowiązki wynikające z systemu aktywnej sprzedaży. Może też akceptować zgłaszane przez dostawców propozycje zmian w planach dostaw, mimo że zmiany te nie zawsze odpowiadają potrzebom rynku¹⁹.

3. Pesymistyczny wniosek, iż stały rozwój społecznego podziału pracy, rozwinięta specjalizacja i zaawansowana koncentracja produkcji oraz obiektywna potrzeba istnienia dużych organizmów gospodarczych, skazuje społeczeństwo na tolerowanie ujemnych i często aspołecznych zjawisk stanowiących rezultat sytuacji typu monopolistycznego w warunkach planowej gospodarki socjalistycznej — należy odrzucić. W przeciwnym bowiem przypadku „musielibyśmy uznać, że następuje wyradzanie się form gospodarki wbrew intencjom kierownictwa gospodarczego, które nie może ich opanować. A przecież to właśnie centralne kierownictwo

¹⁷ Por. A. Horal, *Warunki rozwoju stosunków handlowych w nowym systemie zarządzania gospodarką narodową w CSRS*. Gospodarka Materiałowa 1967, nr 15, s. 507, oraz W. Wilczyński, *Problemy efektywnej gospodarki przedsiębiorstw oraz społeczne konsekwencje wykorzystania mechanizmu rynkowego*. W: *Plan a Rynek*, op. cit., s. 180 - 181.

¹⁸ E. Budzich, R. Głowacki, *Rachunek ekonomiczny w przedsiębiorstwie handlowym*. Warszawa 1972, s. 28 oraz R. Głowacki, *Rachunek ekonomiczny w handlu*. Handel Wewnętrzny 1966, nr 5, s. 20.

¹⁹ Zob. w tej mierze J. Śliwa, *Rola zysku w funkcjonowaniu handlu socjalistycznego w Polsce*. Warszawa 1969, s. 59 i 170 - 204 oraz W. Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*. Warszawa 1965, s. 219,

gospodarcze decyduje o ich rozwoju i wyznacza parametry ich działania"²⁰. W gospodarce socjalistycznej przeciwdziałanie ujemnym skutkom monopolistycznej sytuacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na pewno jest z wielu względów nieporównywalnie łatwiejsze niż w gospodarce kapitalistycznej²¹. - W aktualnej strategii rozwoju gospodarki narodowej przeciwdziałanie to nabiera szczególnego znaczenia. Sądzę, iż stwierdzenie to nie wymaga szerszej argumentacji, pragnę jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na kilka, moim zdaniem, niezmiernie istotnych okoliczności, uzasadniających wskazaną powyżej konieczność.

Jednym z ważniejszych odcinków realizacji wypracowanej przez VI Zjazd PZPR polityki społeczno-ekonomicznej jest optymalne dostosowanie produkcji do potrzeb społecznych oraz niezbędne zmiany zarówno w charakterze naszego rynku, jak i w strukturze konsumpcji. Nie każda produkcja i nie każda sprzedaż doznaje dzisiaj społecznej aprobaty. Obecnie w grę wchodzi produkcja i sprzedaż kwalifikowana, tzn. taka, która w pełni dostosowana jest do rzeczywistych potrzeb społecznych wyrażonych na rynku, któremu przyznano szereg ważnych funkcji w zakresie bieżącego dostosowywania struktury produkcji do struktury spożycia²². Funkcje te mają dzisiaj istotne znaczenie z uwagi na to, iż w wyniku realizowanej polityki podwyższania płac realnych i dochodów ludności, wzrasta fundusz swobodnej decyzji konsumenta, który powinien mieć pokrycie towarowe, adekwatne do potrzeb. „Zasada racjonalnego gospodarowania wymaga, by środki wydzielone na konsumpcję indywidualną były wykorzystane najbardziej efektywnie. Osiągnięcie tego celu jest możliwe wówczas, gdy struktura rzeczowa podaży artykułów konsumpcyjnych zgodna jest z preferencjami konsumentów wyrażonych na rynku. Brak takiej zgodności powoduje marnotrawstwo, oznacza to bowiem, że proces reprodukcji nie może być dokonany. Część produktu społecznego zostaje zmarnowana, a związane z jego wytworzeniem nakłady pojawiają się na rynku jako wolna siła nabywczą, pozbawiona pokrycia towarowego, a więc mogąca naruszyć równowagę innych grup towarowych”²³. Nie globalna ilość produkcji, lecz jej jakość, stopień dostosowania do potrzeb, decyduje bowiem o poprawie zaopatrzenia i utrwaleniu asortymentowej równowagi rynkowej stanowiącej gwarancję skutecznej ochrony interesów konsumenta.

²⁰ A. Hodoly, *Podstawy badawcze koordynacji produkcji ze spożyciem*. W: *Rynek a Funkcjonowanie Handlu*. WISE Poznań 1968, s. 50.

²¹ Por. J. Pajestka, op. cit., s. 46 oraz J. G. Zieliński, *Rachunek ekonomiczny w socjalizmie*. Warszawa 1967, s. 226.

²² Zob. w tej mierze np. J. Pajestka, K. Secomski, op. cit., s. 94-108 oraz E. Garbacik, *Obrót towarowy środkami produkcji w ogólnym systemie obrotu towarowego*. Gospodarka Materialowa 1969, nr 22, s. 759.

²³ T. Kramer, *Ewolucja rynku wewnętrznego w Polsce*. RPEiS 1967, nr 3, s. 133.

W aktualnej sytuacji gospodarczej model rynku rozwiniętego, charakterystyczny dla wyższych faz wzrostu gospodarczego, zarysowuje się coraz wyraźniej²⁴. W odniesieniu do wielu dziedzin produkcji i grup towarowych występuje już rynek konsumenta, rynek nabywcy. Dotyczy to zwłaszcza wyrobów przemysłu lekkiego i dóbr trwałego użytku. Tego rodzaju zmiana sytuacji rynkowej wymaga przechodzenia od działań formalnych podejmowanych na pozornym rynku, do czynności handlowych wykonywanych na rynku rzeczywistym. Nakazem chwili jest niezwłoczne porzucenie przez producentów i dostawców oraz sprzedawców starych przyzwyczajęń i nawyków zrodzonych w okresie „głodu towarowego”.

Monopolizacja produkcji, zbytu i sprzedaży, na rynku ogólnokrajowym lub lokalnym, może tworzyć realne niebezpieczeństwo uszczuplenia konstytucyjnie zagwarantowanych praw obywatela jako konsumenta²⁵, w szczególności zaś jego prawa do swobodnego wyboru przedmiotu konsumpcji, wchodzącego w skład podstawowych praw obywatelskich²⁶.

Wyłączność produkcji lub sprzedaży nie może zapewnić rynku nabywcy, rynku konsumenta, gdyż nabywca nie ma możliwości wyboru pomiędzy różnymi oferentami. Układ taki oznacza wymuszenie zakupu, które nie zawsze jest w stanie zapewnić społeczną, rynkową weryfikację produkcji²⁷. Nawet w warunkach zrównoważenia popytu z podażą, organizacja handlowa działająca na zasadach monopolisty może stwarzać sztuczny brak niektórych towarów oraz obniżać poziom usług²⁸. Intencją sztucznego tworzenia rynku nie nasyczonego będzie najczęściej liczenie na zmuszenie konsumenta do zakupu nagromadzonych zapasów nieatrakcyjnych towarów po normalnych w zasadzie cenach²⁹. Ujemne zjawiska

²⁴ Zob. T. Kramer, op. cit., s. 140 i nast. wraz z powołaną literaturą.

²⁵ Por. A. Mozołowski, *Cichy głos konsumenta*. Polityka 1972, nr 33; Si. Sołtyński, *Ochrona praw konsumenta*. PiP 1971, nr 12, s. 891 - 908; K. Boczar, *Ochrona interesów konsumenta w ustroju socjalistycznym a spółdzielczość spożywców* (referat na konferencję naukową SIB i „Społem” ZSS z okazji 100-lecia spółdzielczości spożywców na ziemiach polskich. Na prawach rękopisu, Warszawa 1969; B. Piasna, *Powstanie i rozwój instytucjonalnych form ochrony interesów konsumenta w Polsce Ludowej*. RPEiS 1971, zesz. 4.

²⁶ Zob. B. Winiarski, *System planowania gospodarki narodowej*. Warszawa 1971, s. 197 i nast. Na niebezpieczeństwa wynikające z monopolistycznego stanowiska niektórych przedsiębiorstw w warunkach nowego systemu zarządzania gospodarką węgierską zwraca uwagę I. Saranidi, w: *Annales Universitatis Scientiarum Budapestinensis*, 1968, s. 175 - 200.

²⁷ Zob. np. R. Głowacki, *Rachunek ekonomiczny...*, op. cit., s. 20.

²⁸ Por. J. Śliwa, op. cit., s. 236 - 237 oraz W. Wilczyński, *problemy efektywnej gospodarki...*, op. cit., s. 180 - 181.

²⁹ Zob. T. Kierczyński, *Problemy dostosowania struktury asortymentowej produkcji do potrzeb odbiorców*. Finamse 1971, or 8, s. 27 i 32. Zdaniem autora, producenci i handel mają skłonności do likwidacji rynku konsumenta w obliczu nad-

rynku sprzedaży mogą być zatem utrzymywane nawet w warunkach wystarczającej ilości masy towarowej. Ilustrując stwierdzenie, iż również przy wystarczającej masie towarowej zmonopolizowane przedsiębiorstwo handlowe zamawia przede wszystkim towary, które jemu najbardziej odpowiadają, które dają mu możliwości łatwiejszego wykonania zadań finansowych ustalonych w planie — J. Śliwa przytacza charakterystyczne sytuacje panujące na rynku owocowo-warzywnym, gdzie nie dopuszcza się często świadomie do obrotu tanich towarów z uwagi na to, iż dają one niski obrót³⁰. Sytuacje takie, spowodowane wyłącznie przyczynami natury instytucjonalnej, mogą rzeczywiście w nieskończoność przedłużać rynek sprzedaży.

Wypada ponadto wyraźnie podkreślić, że wspomniane powyżej ujemne zjawiska monopolistycznych sytuacji obniżają efektywność systemu umów gospodarczych między jednostkami gospodarki uspołecznionej i uniemożliwiają wykorzystywanie wszystkich walorów przypisywanych temu systemowi w strategii intensywnego gospodarowania. W aktualnej fazie rozwoju gospodarczego umowy mają być nie tylko biernym narzędziem wykonania planu, lecz przede wszystkim instrumentem planowania produkcji, instrumentem oddziaływania na podaż — coraz lepiej odpowiadającym popytowi i jego trendom rozwojowym. Zjawiska, o których mowa, blokują też wykorzystywanie przyznanej w ostatnich latach przedsiębiorstwom znacznej samodzielności w zakresie kształtowania wzajemnych więzi prawnogospodarczych.

W ustawodawstwie gospodarczym zachodzi przecież stała ewolucja w kierunku rozszerzania swobody stron przy kształtowaniu umów związanych zwłaszcza z obrotem towarowym w szerokim tego słowa znaczeniu³¹. Niestety nie jest ona w obrocie uspołecznionym w pełni wykorzystywana. Zasługą M. Madeya jest zasygnalizowanie faktu, iż znaczna doza tej swobody przyznanej przedsiębiorstwom, po prostu ginie w praktyce, gdzie niejednokrotnie mamy do czynienia z pozorną dominacją obligatoryjnych norm prawa, z problemem pozornego braku samodzielności prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej³². Dzieje się tak nie tylko z powodu braku aktywności i inicjatywy ze strony administracji przedsiębiorstw — jak stwierdza autor. W obliczu monopolistycznego kontrahenta ubiegający się o jego względy odbiorca, często po prostu „zapomina” o swej własnej pozycji formalnoprawnej i znajdując się w

miernych zapasów wielu wyrobów. Tymczasem zapasy te wynikają głównie z nieadekwatnej do potrzeb struktury asortymentowej i niskiej jakości towarów, o czym świadczy fakt cofania się produkcji oznaczonej znakiem jakości.

³⁰ J. Śliwa, *Rola zysku...*, op. cit., s. 59. Zob. też powołaną tam literaturę.

³¹ Zob. M. Madey, *Zakres swobody kontraktowej j. g. u. w świetle przepisów wykonawczych do art. 384 k.c. PUG 1969*, nr 8-9, s. 275 - 280.

³² M. Madey, *Wypowiedź w dyskusji na temat: Prawo a polityka gospodarcza*. Życie Gospodarcze 1972, nr 18, s. 7.

pozycji przymusowej, stara się w miarę możliwości „potwierdzić” dyktat swego „partnera”. Nie wiadomo, czy krańcowe stanowisko upatrujące, iż tego rodzaju umowy dotknięte są wadą w postaci przymusu faktycznego i w konsekwencji nieważne — tak bardzo mija się z prawdą. Inna rzecz, że przyjęcie takiej tezy nie dopuszczałoby w rezultacie do powstawania stosunków umownych w znacznej części obrotu towarowego, na co trafnie zwrócił uwagę J. Wiszniewski³³.

W każdym bądź razie na pewno nie może być mowy w stosunkach obrotu uspołecznionego o rzeczywistym poszanowaniu zasady autonomii woli i o względnej wolności umów, bez zagwarantowania równości pozycji i równości szans partnerów stosunku umownego³⁴. Wprawdzie przepisy prawa cywilnego wychodzą z założenia, że sytuacja ekonomiczna i interesy partnerów stosunku prawnego są w równowadze³⁵, niemniej jednak to właściwe prawu cywilnemu, w warunkach dominującej pozycji producenta lub sprzedawcy, założenie staje się czystym formalizmem, pobożnym życzeniem.

4. Przechodząc do omówienia niektórych środków przeciwdziałających jednostronnemu dyktatowi w przemyśle i w handlu, należy na wstępie zaznaczyć, iż mają one charakter zróżnicowany. W grę bowiem wchodzić mogą zarówno przedsięwzięcia natury ekonomicznej, prawnej jak i instytucjonalnej.

Można by się zastanawiać, czy zapory przeciwko ujawnianiu się społecznie szkodliwych praktyk nie, należałoby się doszukiwać w udziale czynników społecznych w kierowaniu przedsiębiorstwami korzystającymi z wysoce uprzywilejowanej pozycji na rynku. Problem ten jednak jest, wbrew pozorom, dyskusyjny³⁶. Nie ma takiego charakteru natomiast propozycja postulująca rozwijanie instytucji i akcji społecznych, zwalczających szkodliwe praktyki monopolistyczne na rynku. Duże pole działania w tym zakresie przypisać należy istniejącym i rozwijającym się różnego rodzaju instytucjom i organom reprezentującym interesy konsumentów³⁷. Chodzi głównie o to, aby te uniezależnione od handlu i przemysłu organizacje w sposób obiektywny badały stopień zaspakajania potrzeb konsumentów i istotne uchybienia w tym przedmiocie, dostatecznie

³³ J. Wiszniewski, *Funkcje arbitrażu...*, op. cit., s. 279.

³⁴ Zob. S. Buczkowski, *Zasada wolności umów*. PiP 1961, nr 3, s. 434.

³⁵ Zob. S. Buczkowski, *Stosunki prawne przedsiębiorstwa z innymi j.g.u.* W: *Przedsiębiorstwo w polskim systemie społeczno-ekonomicznym*. Warszawa 1967, s. 169.

³⁶ Zob. w tej mierze J. Mujżel, *Ceny równowagi*. Życie Gospodarcze 1957, nr 17 oraz S. Góra, *Bodźce ekonomiczne w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1961, s. 54-57; J. Mujżel, *Przedsiębiorstwo socjalistyczne ...*, op. cit., s. 223-224.

³⁷ Zob. w tej mierze interesujące wywody S. Sołtysińskiego, op. cit., s. 906 - 908, a ponadto E. Wiszniewski, *Pozycja konsumenta*. Życie Gospodarcze 1971, nr 2 i A. Mozołowski, op. cit.

wcześniej ujawniały oraz przekazywały odpowiednim organom wyposażonym w kompetencje do wydawania w drodze decyzji interwencyjnych poleceń, zmierzających do nakierowania na społecznie pożądane tory działalności przedsiębiorstw, kolidującej z uzasadnionymi interesami konsumentów. Z arsenału środków, o którym mowa, nie można bowiem wyłączać ingerencji i przymusu administracyjnego.

Szereg rozwiązań zawartych w wydanych ostatnio, w związku z unowocześnianiem systemu funkcjonowania gospodarki, aktów prawnych, regulujących zasady działalności ekonomiczno-finansowej jednostek gospodarki społecznej, świadczy wyraźnie o tym, że ogólnospołeczna gospodarność i ochrona interesów konsumentów wchodzi w skład przewodnich zasad koncepcyjnych nowego systemu zarządzania i planowania.

Korzystające z przywileju wyłączności przedsiębiorstwo socjalistyczne nie ma i nie może mieć nieograniczonej władzy gospodarczej na rynku. Może ono co prawda posiadane przywileje nadużywać w stosunku do swoich kontrahentów, niemniej jednak w istocie rzeczy podlega ono przecież planowo-regulującemu i często dyrektywnemu oddziaływaniu państwa, przed którym z całokształtu swej działalności zobowiązane jest się rozliczyć. Łagodzenie ujemnych następstw spowodowanych omawianymi układami na rynku dokonuje się poprzez przekazanie zasadniczych decyzji gospodarczych na szczebel centralny, który np. ustalając planowe ramy maksymalizacji zysku, przysyła przedsiębiorstwom parametry zbudowane na podstawie kryterium ogólnospołecznej opłacalności, eliminujące możliwości pogoni za zyskiem kosztem szeroko pojętych korzyści społecznych³⁸. W uchwałach VI Zjazdu PZPR stwierdzono wyraźnie konieczność stworzenia w nowym systemie ekonomicznym dostatecznie silnych gwarancji zabezpieczających przed uzyskiwaniem przez przedsiębiorstwa funduszu płac w drodze nie uzasadnionych podwyżek cen lub niekorzystnej społecznie zmiany asortymentu³⁹. Wyłączenie z gestii monopolizującego rynek przedsiębiorstwa obszaru decyzji cenowych stanowi zaś „przełamanie w najistotniejszym punkcie monopolistycznych reguł rachunku, paraliżujących produkcyjną ekspansję przedsiębiorstw”⁴⁰.

Osobiście broniłbym też tezy, iż w przypadku monopolu produkcji należałoby pozbawiać przedsiębiorstwa wytwórcze prawa do kształtowania struktury asortymentowej produkcji pod kątem wyrobów najbardziej dla siebie wygodnych z punktu widzenia technologii, pracochłonności, zysku itd.⁴¹. Wprawdzie w aktualnym systemie planowania i zarządza-

³⁸ Por. Z. Madej, *Zysk w gospodarce socjalistycznej*. Warszawa 1963, s. 297 - 298 oraz S. Albinowski, *Przemysł NRD w nowym modelu gospodarczym*. Warszawa 1960, s. 63- 64.

³⁹ Nowe Drogi 1972, nr 1, s. 159.

⁴⁰ J. Mujżel, *Przedsiębiorstwo socjalistyczne ...*, op. cit., s. 229.

⁴¹ Por. T. Kierczyński, *O dyrektywnym charakterze wyniku finansowego*. W: *Plan a rynek*, op. cit., s. 89-90 oraz Z. Kazimirski, *Dyktando trwa*, op. cit.,

nia przekazywanie przedsiębiorstwom szczegółowych, dyrektywnych wskaźników asortymentowych jest coraz rzadziej praktykowane, niemniej jednak w przypadkach odrzucenia przez monopolizujące produkcję przedsiębiorstwo zgłoszonych przez jednostki handlowe i popartych wynikami rzetelnej analizy rynku zamówień, dyrektywne, administracyjne narzucenie asortymentu produkcji jest społecznie uzasadnionym rozwiązaniem.

Przeciwstawiając się wykorzystywaniu przewagi przez silne organizmy gospodarcze, prawo administracyjne, wkraczając w płaszczyznę procesów rynkowych, reguluje właściwymi mu metodami szereg innych ważnych problemów, np. jakość produkcji i (wyrobów)⁴². Oczywiście w ramach niniejszego artykułu nie sposób omówić wszystkich aspektów oddziaływania tego prawa na procesy rynkowe.

Zwrócić też należy uwagę na celowość eliminowania i hamowania występujących tendencji wzrostu sytuacji monopolistycznych w naszej gospodarce. Oczywiście stwierdzenia tego nie można generalizować, zważywszy iż w wielu dziedzinach monopol socjalistycznego przedsiębiorstwa lub instytucji był, jest i będzie obiektywnie konieczny, ekonomicznie, uzasadniony i społecznie użyteczny. Nie o tych jednak przypadkach mowa jest w niniejszych rozważaniach. Chodzi tu głównie bowiem o przeciwdziałanie sztucznemu niejako tworzeniu sytuacji monopolistycznych tam, gdzie ich dotąd nie ma bądź też, gdzie nie wymaga tego zasada koncentracji, poparta bezspornym rachunkiem ekonomicznym. Nawiązując do powyższego stwierdzenia podnosi się w literaturze ekonomicznej, że „łączenie kilku samodzielnych jednostek w organizację typu monopolistycznego albo doprowadzanie do monopolu tylko handlowych poprzez administracyjny podział rynku zbytu (zakupu) budzi zawsze poważne zastrzeżenia, jeżeli w ślad za tym nie następuje efektywny postęp w dziedzinie kosztów”⁴³. Przeciwdziałać też należałoby tendencjom do pełnego zmonopolizowania poszczególnych branż. Wedle J. Pajestki „tendencje te (uzasadnia się często koniecznością zapewnienia „czystości organizacyjnej”, co jest klasycznym argumentem biurokratycznym”⁴⁴. Bardzo ostrożnie i raczej krytycznie należałoby oceniać postulaty zmierzające do całkowitej monopolizacji produkcji i handlu w jednym ręku, zwłaszcza w branżach, w których jakość produkcji budzi zastrzeżenia, mimo aktualnego pośredniczenia w obrocie niezależnych od wytwórców jednostek hurtowych⁴⁵.

⁴² Por. J. Wiszniewski, op. cit., s. 280.

⁴³ J. Mujżel, *Przedsiębiorstwo socjalistyczne...*, op. cit., s. 227 - 228 oraz tegoż autora: *Granice rynku i niektóre warunki jego efektywnego społecznie działania*. W: *Plan a rynek*, op. cit., s. 108 oraz T. Kierczyński, *Problemy dostosowania...*, op. cit., s. 26- 27 i 32 - 33.

⁴⁴ J. Pajestka, op. cit., s. 47.

⁴⁵ Tego rodzaju postulat lansuje przemysł maszynowy, który chciałby przejąć

Jednym z zasadniczych sposobów natury ekonomicznej łagodzenia ujemnych skutków monopolu produkcji i sprzedaży jest tworzenie sytuacji konkurencyjnych, poprzez zwiększanie ilości producentów i sprzedawców wytwarzających i rozprowadzających określone towary. Oczywiście, należy całkowicie zgodzić się z tym, iż przewyższanie praktyk monopolistycznych za pomocą tworzenia jednostek konkurencyjnych, wbrew zasadzie racjonalnej specjalizacji i koncentracji produkcji, za pomocą nadmiernych rezerw zdolności wytwórczych, wbrew pozytywnym wynikom rachunku ekonomicznego, urągałoby w gospodarce planowej zdrowemu rozsądkowi. Polityki takiej żadne państwo socjalistyczne prowadzić nie może⁴⁶. Wszędzie tam jednak, gdzie monopol produkcji i sprzedaży nie jest uzasadniony bezspornymi wynikami rachunku ekonomicznego, gdzie korzyści wynikające ze specjalizacji i koncentracji nie rekompensują ich ujemnych społecznie skutków, tworzenie sytuacji konkurencyjnych poprzez przełamywanie wyłączności produkcji i obrotu oraz uruchamianie większej liczby przedsiębiorstw wytwarzających takie same dobra, głównie chodzi tu o dobra konsumpcyjne, jest celowe. Podobnie korzystna jest sytuacja, w której więcej niż jedna organizacja handlowa ubiega się o względy odbiorcy-konsumenta. „Niezbędny w naszych warunkach monopol państwa socjalistycznego nie musi być wcale realizowany w postaci monopolu jednego przedsiębiorstwa państwowego, lecz sprawowanie tego monopolu może być przez państwo poruczone większej liczbie przedsiębiorstw uspołecznionych”⁴⁷.

Sytuacje konkurencyjne stwarza też odpowiednie wykorzystywanie przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła, tzn. drobnej wytwórczości, która z uwagi na posiadaną zaletę elastycznego reagowania na sygnały rynku powinna, przy stworzeniu odpowiednich warunków, stanowić odczuwalną konkurencję dla przemysłu kluczowego. W sieci handlu detalicznego wysoce wskazana jest możliwość działania w jednej miejscowości różnych sklepów: państwowych, spółemowskich i spółdzielczości wiejskiej.

Jan Szydłak w cytowanym na wstępie niniejszych rozważań artykule stwierdził, iż wielkie przedsiębiorstwa, kombinaty bądź zjednoczenia zaj-

w swe władanie hurt motoryzacyjny tj. Motosbyt oraz hurt radiotelewizyjny — ZURiT, które aktualnie organizacyjnie są od wytwórców niezależne i podporządkowane resortowi handlu. Chodzi tu o powołanie kombinatów przemysłowo-handlowych, polegających na połączeniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w danej branży. Zob. wypowiedź ówczesnego dyrektora Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Budowlanego T. Wojciechowskiego zamieszczoną w *Perspektywach* 1971, nr 46.

⁴⁶ J. Mujżel, *Przedsiębiorstwo...*, op. cit., s. 226 oraz *Granice rynku...*, op. cit., s. 108; *Polityka, ekonomika, ekonomia*, w: *Dyskusja o funkcjonowaniu gospodarki socjalistycznej*. Warszawa 1969, s. 144.

⁴⁷ Wstęp do badań rynku, A. Hodoly, op. cit., is. 214.

mą wprowadzić czołowe miejsce w systemie gospodarki narodowej, nie oznacza to jednak pomniejszania roli przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Pomiędzy różnego rodzaju uspołecznionymi przedsiębiorstwami wytwórczymi i handlowymi, powinna zachodzić więc konfrontacja, która *via facti* dawałaby odpowiedź, który podmiot gospodarczy jest rzeczywistym, autentycznym liderem postępu i czynnikiem podnoszenia jakościowego poziomu socjalistycznej produkcji i socjalistycznego handlu⁴⁸.

O ile w sytuacji rynku ograniczonego, preferującego ze zrozumiałych względów aspekt ilościowy produkcji, czynnik konkurencyjności bywał odsuwany na daleki margines (rynek sprzedawcy z zasady wyklucza konkurencję w sferze podaży), o tyle w sytuacji nasycenia rynku problem ten ma istotne znaczenie, niejednokrotnie już eksponowane w literaturze ekonomicznej⁴⁹.

Likwidacja wszelkiej konkurencji w życiu gospodarczym jest nie wskazana. W granicach i w dziedzinach, w których służy rozwojowi stosunków socjalistycznych czynnik konkurencyjności jest użyteczny⁵⁰. W warunkach sztucznie stworzonej prosperity (pełna ochrona przed konkurencją wewnętrzną i zewnętrzną) przedsiębiorstwo posiadające wyłączność produkcji często nie odczuwa w należyтым stopniu konieczności angażowania się w unowocześnianie aparatu produkcyjnego i wprowadzanie innowacji do wytwarzanych przez siebie dóbr, natomiast mające podobny charakter przedsiębiorstwo handlowe nie odczuwa potrzeby szerszego angażowania się w obowiązki wynikające z systemu aktywnej sprzedaży.

Oczywiście mowa może być tylko o konkurencji socjalistycznej, o współzawodnictwie, o zdrowej rywalizacji ekonomicznej pomiędzy uspołecznionymi przedsiębiorstwami, a nie o konkurencji, której

⁴⁸ Por. H. Chołaj, *Teoretyczne podstawy spółdzielczości spożywców w socjalizmie*. Warszawa 1969, na prawach rękopisu, s. 129.

⁴⁹ Zob. np. M. Misiąg, *Kształtowanie powiązań między przemysłem i handlem*. Warszawa 1970, s. 187 - 195; Z. Zakrzewski, *Wstęp do teorii handlu wewnętrznego*. Warszawa 1969, s. 220; J. Śliwa, op. cit., s. 65, 236-237; E. Budzich, R. Głowacki, op. cit., s. 28; J. Pajestka, K. Secomski, op. cit., s. 47-48; E. Lipiński, *Konkurencja w gospodarce socjalistycznej*. Życie Gospodarcze 1966, nr 14; W. Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*. Warszawa 1965, s. 216-225; H. Fiszel, *Zagadnienia cen i rachunku ekonomicznego*. Warszawa 1958, s. 149 - 150; T. Pałaszewska, B. Kasza, *Nieuzasadnione obawy*. Życie Gospodarcze 1958, nr 45; H. Chołaj, op. cit., s. 123 - 133; R. Nyers, *Problemy naszego systemu zarządzania gospodarką narodową*. Zeszyty Teoretyczno-Polityczne 1965, nr 11 oraz tegoż autora: *Kierowanie gospodarcze — zysk przedsiębiorstwa*. Zeszyty Teoretyczno-Polityczne 1968, nr 12.

⁵⁰ M. Pohorille, *Produkcja towarowa w ustroju socjalistycznym*. W: *Ekonomia polityczna socjalizmu. Wybór tekstów*. Warszawa 1971, s. 195. Zob. też interesujący artykuł I. Meznericsa, *A gazdasági verseny jogi szabályozása — Jogtudományi Közlöny* 1967, nr 8, s. 471 - 482 — poświęcony prawnemu uregulowaniu konkurencji ekonomicznej w gospodarce socjalistycznej.

jedynym i ostatecznym celem jest zlikwidowanie konkurenta. Istota konkurencji socjalistycznej leży nie tyle w cenach, ile w jakości wyrobów i usług. Jest to więc przede wszystkim konkurencja, rywalizacja jakościowa, przy której w grę wchodzi takie czynniki, jak: doza postępu technicznego tkwiąca w towarze, innowacje, bogactwo asortymentu, estetyka wyrobów, wzornictwo, kolorystyka, terminy dostaw, rzetelność wykonawcy, sposób opakowania, poziom usług handlowych itp. Tego rodzaju konkurencja, odpowiednio organizowana i sterowana, może dobrze służyć rozwojowi socjalistycznych stosunków społeczno-gospodarczych.

Natomiast w przypadkach, gdy monopolistyczna koncentracja produkcji wynika z bezspornych wymogów rachunku ekonomicznego, istotną rolę w przełamywaniu i tonowaniu ujemnych zjawisk wynikających z takiego układu, może odegrać konkurencja zewnętrzna, import gotowych wyrobów. Aktualnie istnieje powszechnie przekonanie, iż tego rodzaju import, nawet procentowo nieznaczny, może przyczynić się do powstania i utrwalania rynku nabywcy w dziedzinie jakości, struktury asortymentowej, nowatorstwa produkcyjnego itp.⁵¹ Chodzi tu nie tylko o wzbogacenie zaopatrzenia rynku, ale głównie o wywoływanie presji na rodzimych producentów, o doping dla przemysłu krajowego, pobudzający go do zwiększania produkcji atrakcyjnych i społecznie użytecznych nowości.

Istotną rolę w zwalczaniu praktyk typu monopolistycznego należy przypisać normom prawnym regulującym stosunki obrotu uspołecznionego, w szczególności normom prawa cywilnego⁵², którego rola w parametrycznym systemie zarządzania i planowania znacznie rośnie. Prawo obrotu uspołecznionego powinno zapewniać nie tylko formalną równość partnerów stosunku umownego, lecz także zagwarantować rzeczywistą równość szans i pozycji przez wprowadzenie przepisów niwelujących skutki ekonomicznej nierówności podmiotów. Odzwierciedlenie tego rodzaju socjalizacji prawa cywilnego⁵³ znajdujemy w wielu przepisach normujących stosunki umowne między jednostkami gospodarki uspołecznionej.

O ile w gospodarce kapitalistycznej strona ekonomicznie silniejsza

⁵¹ Zob. np. J. Mujżel, *Polityka...*, op. cit., s. 144 oraz *Granice rynku...*, op. cit., s. 109; R. Głowacki, *Zarządzanie handlem...*, op. cit., s. 269-270; F. Misiąg, op. cit., s. 191-195. W uchwałach VI Zjazdu stwierdzono, iż należy zapewnić import artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, posiadających istotne znaczenie dla podniesienia stopy życiowej ludności i urozmaicenia podaży artykułów rynkowych.

⁵² Zob. w tej mierze interesujący artykuł K. Horeczky, *Monopolisztikus gazdasági pozíciók — szocialista polgári jog* (Monopolistyczna pozycja ekonomiczna a socjalistyczne prawo cywilne), *Acta Facultatis Politico Juridicae*, Budapest 1971, t. XIII, s. 139-153.

⁵³ Zob. A. Gams, *Socijalizacija gradjanskog prava*. Zbornik Pravnog Fakulteta u Zagrebu 1968, nr 3-4, s. 340-354.

faktycznie i prawnie dyktuje stronie słabszej, w ramach formalnej zasady autonomii woli, warunki i treść umowy, o tyle mające podobny charakter przedsiębiorstwo socjalistyczne zostało prawnie pozbawione tego rodzaju możliwości. Celem zrównoważenia interesów i sytuacji prawnej partnerów stosunku umownego, organy naczelne administracji państwowej⁵⁴ narzucają stronom zasady i warunki zawierania oraz wykonywania poszczególnych umów, „należycie zharmonizowane i wyważone, wychodząc z założenia, że takie właśnie warunki strony uzgodniłyby dobrowolnie, gdyby miały faktycznie równą pozycję i wzajemnie wyrównujące się szanse”⁵⁵. Dążąc do przywrócenia równowagi sił na rynku między dostawcą (sprzedawcą) i odbiorcą, szereg przepisów prawa cywilnego, kodeksowych i pozakodeksowych, wydatnie wzmacnia pozycję strony słabszej ekonomicznie, którą w praktyce jest z reguły zawsze odbiorca świadczenia. Nie sposób tu oczywiście przytoczyć wszystkich argumentów na poparcie tej tezy. Ochroną uspołecznionego nabywcy podyktowane jest np. przyznanie zawartym w ogólnych warunkach umów sprzedaży i dostawy przepisom o cenach, terminach zapłaty oraz przepisom regulującym problem odpowiedzialności majątkowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, charakteru *iuris cogentis*⁵⁶. Art. 402 k.c. nakładający na jednostkę gospodarki uspołecznionej obowiązek odszkodowania za straty spowodowane brakiem odpowiedzi na ofertę złożoną przez inne przedsiębiorstwo socjalistyczne, przywraca w raczej nietypowy sposób w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej starą, a jakże często zapomnianą zasadę handlową, wyrażającą się w sentencji: „nasz klient — masz pan”⁵⁷. Ochronie interesów słabszej jednostki służy też głównie instytucja sporów przedumownych, której celem jest usuwanie konfliktów i rozbieżności interesów stron występujących w toku zawierania i kształtowania treści umów gospodarczych. Nie można też pominąć istotnej funkcji, jaką w omawianej materii może spełniać klauzula generalna zawarta w przepisie art. 386 k.c.⁵⁸

Trudno w ramach niniejszego artykułu głębiej ocenić, czy socjalizacja prawa cywilnego obrotu uspołecznionego znajduje dostateczne odbicie. Zagadnieniu temu warto poświęcić więcej uwagi przy okazji opracowywania nowych aktów prawnych regulujących stosunki obrotu uspołecznionego, a zwłaszcza, stanowiącego jego część składową, obrotu towarowego.

⁵⁴ Zob. art. 2 i 348 k.c. oraz uchwałę nr 97 Rady Ministrów z dnia 27 IV 1965 r. w sprawie upoważnienia naczelných organów administracji państwowej do ustalania ogólných warunków dla określonej kategorii umów. MP nr 23, poz. 109, zm. MP z 1969 r., nr 36, poz. 270.

⁵⁵ S. Buczkowski, *Zasada wolności umów*, op. cit., s. 436.

⁵⁶ Zob. np. § 2 o.w.s., MP z 1966 r., nr 57, poz. 276 z późn. zmian.

⁵⁷ Por. Z. Tarka, *Zasady obrotu środkami produkcji*. Warszawa 1963, s. 67.

⁵⁸ Zob. J. Trojanek, *Obowiązek współdziałania jednostek gospodarki uspołecznionej przy zawieraniu i wykonywaniu umów*. Warszawa 1971.

Interesujące rozwiązania w tym zakresie wprowadzono w Czechosłowacji przy okazji znowelizowania, ustawą federalną z dnia 21 XII 1970 r. nr 138, kodeksu gospodarczego z 1964 r. Nowy przepis § 119 a) tegoż kodeksu, stanowiący jedną z konkretyzacji ogólnego obowiązku współpracy i współdziałania socjalistycznych przedsiębiorstw, skierowany jest wyraźnie przeciwko nadużyciu możliwości gospodarczych i zakazuje jednostkom gospodarczym wykorzystywania ich pozycji gospodarczych dla osiągnięcia nie uzasadnionych i nadmiernych korzyści kosztem innych organizacji albo kosztem konsumentów⁵⁹. Przy zawieraniu umowy gospodarczej lub innego porozumienia wprowadzono zakaz wymuszania warunków gospodarczo nie uzasadnionych. Nie wolno też uzależniać zgody na zawarcie umowy od przyjęcia przez drugą stronę określonego zobowiązania nie związanego z żądanym przedmiotem świadczenia. Zabroniono ograniczania lub wstrzymywania sprzedaży towarów, ukrywania produktów i gromadzenia ich w celu wywołania sztucznego braku zmierzającego do utrzymania lub podniesienia ceny albo uzyskania innych niedozwolonych korzyści gospodarczych. Przedsiębiorstwu socjalistycznemu nie wolno także podejmować lub dopuszczać do czynności, które stoją w wyraźnej sprzeczności z interesami gospodarki narodowej, ograniczają możliwości działania innych jednostek gospodarki społecznej albo w inny sposób oddziałują na nie niekorzystnie lub szkodzą interesom konsumentów⁶⁰.

Poważną rolę w zakresie przeciwdziałania tendencjom uprzywilejowanych i silnych organizmów gospodarczych do wykorzystywania swej przewagi ekonomicznej, może odegrać państwowy arbitraż gospodarczy w ramach wykonywanej przez siebie funkcji ochronnej, zmierzającej do zabezpieczenia praworządności socjalistycznej oraz praw podmiotowych wyposażonych w coraz to większą dozę samodzielności przedsiębiorstw. W treści tej funkcji niepoślednie miejsce powinno zajmować zabezpieczenie praw odbiorców i konsumentów. Ci ostatni nie są wprawdzie stroną w postępowaniu arbitrażowym (inna rzecz, czy nie byłoby słuszne wysłuchanie w tym postępowaniu przy okazji rozstrzygania spraw między jednostkami przemysłu i handlu opinii instytucji reprezentujących konsumentów), niemniej jednak niejednokrotnie rozstrzygnięcie komisji arbitrażowej dotyczy pośrednio interesów ludzi pracy⁶¹.

Należy z uznaniem stwierdzić, iż na polu przeciwdziałania praktykom, o których mowa w niniejszych rozważaniach, państwowy arbitraż gospo-

⁵⁹ W. Bagiński, *Nowelizacja kodeksu gospodarczego Czechosłowacji*. PUG 1972. nr 1, s. 23.

⁶⁰ Zob. L. Pochvalovsky, *Dodavky za obryklych podmínek podle ust. § 119 odst. 3 novely hospodářského zákoníka*. Arbitražni Praxe 1971, nr 5, s. 154 i nast. oraz E. Süß, *Änderungen des Wirtschaftsgesetzbuches in der CSRS*, Wirtschaftsrecht 1971, nr 6, s. 357 - 358.

⁶¹ Por. J. Wiszniewski, op. cit., s. 279.

darczy ma już spore osiągnięcia. Warto chociażby przypomnieć o wypracowaniu przez Główną Komisję Arbitrażową, z całokształtu przepisów o zadaniach uprzywilejowanych wyłącznością produkcji lub obrotu przedsiębiorstw, nowej podstawy do wytoczenia sporu przedumownego o zawarcie umowy, mieszczącej się obecnie w przepisie art. 386 k.c.⁶² Za przyczyną orzecznictwa arbitrażowego utrwaliła się w naszym systemie prawnym zasada, że każda prawnie ukonstytuowana pozycja monopolistyczna powinna się zawsze wiązać z obowiązkiem wykonania świadczeń objętych zakresem przyznanego monopolu⁶³. W innym orzeczeniu, w którym pejoratywnie, jako nie dające się pogodzić z zasadami handlowymi, ocenione zostało postępowanie centrali zbytu, która bez porozumienia się z odbiorcą świadczenia, dokonała jednostronnej zmiany zamówienia, Główna Komisja Arbitrażowa wyraziła niezmiernie doniosły i w pełni aktualny pogląd prawny, iż okoliczność, że dana jednostka gospodarki uspołecznionej ma pozycję monopolisty, nie zwalnia jej od przestrzegania reguł obrotu handlowego⁶⁴.

5. Kończąc pragnę zauważyć, iż rozważania zawarte w niniejszym artykule nie wyczerpują całokształtu problemu stanowiącego przedmiot przedstawionej analizy. Optymalne jego rozwiązanie wymaga bowiem nie tylko wszechstronnej analizy teoretycznej, ale również badań empirycznych. Podejmując tego rodzaju badania należałoby ponadto prześledzić i ewentualnie odpowiednio wykorzystać istniejące w tej mierze doświadczenia oraz rozwiązania ustawodawcze innych państw socjalistycznych, w których omawiana problematyka znalazła odzwierciedlenie bardziej współmierne do wagi społeczno-ekonomicznej.

W każdym bądź razie wydaje się, iż w chwili obecnej jest stosowny czas ku temu, aby ten skomplikowany problem wyraźnie wysunąć i próbować go konstruktywnie rozwiązać, albowiem, jak stwierdził J. Pajestka, sam się on nie rozwiąże⁶⁵. Niedostrzeganie zaś tego problemu, z reguły wywołuje w praktyce ujemne reperkusje społeczno-ekonomiczne⁶⁶.

SUR LE BESOIN ET SUR LES MOYENS ÉCONOMICO -JURIDIQUES DE SURMONTER DES PRATIQUES DE MONOPOLE DANS L'ÉCONOMIE SOCIALISÉE

R é s u m é

Comme suite aux reformes qui ont lieu maintenant en Pologne — en liaison au processus du perfectionnement et de la modernisation du système de la gestion

⁶² Zob. orz. GKA oraz literaturę powołaną przeze mnie w cyt. głosie do orz. GKA z dnia 22 IX 1969 r., BO-7626/69.

⁶³ Por. J. Topiński, *Prawo gospodarki uspołecznionej w zarysie. W Pr*, Warszawa 1966, s. 154 - 156.

⁶⁴ Zob. orzeczenie GKA z dnia 7 X 1964, BO-8082/64, PUG 1965 nr 8-9 p. 464.

⁶⁵ J. Pajestka, K. Secomski, op. cit., s. 46 - 47.

⁶⁶ Por. R. Głowacki, *Zarządzanie handlem...*, op. cit., s. 270.

et de la planification dans le domaine de la structure d'organisation et de la position économique-juridique des entreprises socialisées — dans l'article présent on a présenté l'essentiel, les causes de la manifestation et les moyens d'une réaction contre les pratiques nuisibles et contre les tendances de quelques entreprises fortes à exploiter leur prépondérance sur le marché de la manière étant une atteinte contre l'intérêt social et l'intérêt des consommateurs.

Certains systèmes d'organisations et instituels ayant lieu à côté de la production et de la vente peuvent provoquer des situations de marché caractéristiques pour le monopole et oligopole. En effet les quasi-monopoles socialistes diffèrent de la façon essentielle des monopoles capitalistes. Néanmoins beaucoup d'entreprises socialisées en résultat de l'exclusivité leur accordée monopolisent — au marché national et local — la production, le débit et la vente de groupes déterminés de marchandises.

Ces situations résultent de beaucoup de causes. Souvent elles sont justifiées objectivement par une spécialisation se développant et par une concentration de la production et par le besoin d'occuper le lieu prépondérable dans le système de l'économie nationale, de grandes organisations économiques équipées d'une vaste sphère d'attributions pour former leur développement. Cependant il existe des cas, où les situations de monopole ne possèdent pas de justification objective et économique.

Outre beaucoup de qualités, l'existence du monopole réel de la production, du débit et de la vente — fait naître de certains dangers.

Le monopolisateur social, plus sa puissance est grande, plus doit-il se sentir obligé envers la société, au nom de laquelle il exerce son monopole.

Cependant en pratique il existe parfois une tendance à violer le devoir indiqué, qui s'exprime — en général — dans une influence sur le marché, qui préfère — aux frais de l'intérêt de l'économie et des consommateurs — les intérêts particuliers, partiels des entreprises particulières en profitant du privilège à l'exclusivité dans la sphère de la production et de la distribution des produits déterminés. Les manifestations de cette influence asociale sont illustrées par l'auteur d'après les exemples de la vie économique.

Dans l'économie socialiste, une réaction contre ces tendances et pratiques des entreprises industrielles et commerciales est de beaucoup d'égards incomparablement plus facile que dans l'économie capitaliste. Elle devient particulièrement significative dans une stratégie de l'administration intensive réalisée actuellement dans les conditions du développement du marché des consommateurs et à la lumière des principes de la politique de consommation élaborée par le Vie Congrès du Parti Ouvrier Unifié Polonais. A l'heure actuelle le mot d'ordre c'est le rejetteraient immédiat par les producteurs, fournisseurs et vendeurs — des habitudes et des coutumes nés à l'époque de l'insuffisance de marchandises.

Il y a beaucoup de divers instruments économique-juridiques dans l'arsenal des moyens exploités en vue de surmonter des pratiques de type de monopole.

Le rôle essentiel dans ce domaine joue le développement des institutions et des actions sociales (entreprises surtout par des organes et institutions représentant des intérêts de consommateurs), combattant des pratiques nuisibles de forts organismes économiques au marché. L'acuité de ces pratiques est atténuée dans le degré essentiel surtout par le fait de la subordination des entreprises socialisées d'une action de planification et de règlement (souvent directive) de l'Etat, devant lequel elles doivent rendre compte. L'Etat à l'aide des paramètres justement adaptés peut diriger l'activité des entreprises lui soumises sur les voies voulues. Dans les cas justifiés il peut profiter de l'ingérence et de contrainte administrative.

Il serait aussi raisonnable de freiner une tendance à créer une situation du

type de monopole artificiel et non justifié par le calcul économique. Cependant il faut créer des situations de concurrence. Une concurrence sociale entre les entreprises, l'émulation, une rivalisation économique saine de caractère de qualité — peut servir bien au développement de l'économie socialiste. Il convient de profiter aussi une concurrence extérieure à l'aide de l'importation des produits prêts — surtout de consommation.

Le droit civil joue un rôle important dans l'attaque contre les pratiques du type de monopole et l'acception de ce droit accroît sérieusement dans la gestion et planification de l'économie nationale. Les normes de ce droit doivent, dans le degré plus grand que jusqu'à présent, niveler les effets de l'inégalité économique des sujets des rapports de contrats dans le trafic socialisé.

Une tâche sérieuse dans la sphère discutée doit aussi reposer sur l'arbitrage économique d'Etat, qui à l'occasion de trancher les différends entre les unités de l'économie socialisée, peut — dans le cadre de la fonction exercée de surveillance, visant à assurer des droits subjectifs des entreprises et de la légalité socialiste — surmonter avec succès les pratiques nuisibles des sujets forts économiquement. L'arbitrage économique polonais possède dans ce domaine des obtentions assez grandes.